

CIEKAWOSTKI JAK DAWNIEJ PLAŻOWANO



*Fragment obrazu Claude'a Moneta,
Plaża w Trouville, 1870 r., olej na płótnie*



Dziś, kiedy udajemy się na plażę, naszą największą troską jest zabranie koca, ręczników, parasola, kremu do opalania, ewentualnie kosza piknikowego i, rzecz jasna, kilku skrawków materiału w postaci kostiumu kąpielowego. Jakże zatem daleko odeszliśmy od zwyczajów naszych przodków, dla których **wyjście na plażę było wyprawą skomplikowaną i wymagającą większych przygotowań.**



Dawne stroje plażowe i plażowa etykieta mogą nam się dziś wydać archaiczne i dziwaczne, były one logiczną konsekwencją tego, czego nasi poprzednicy przestrzegali w innych dziedzinach życia.

Interesujący jest zwłaszcza wiek XIX, kiedy to kąpiele morskie stały się popularną rozrywką wyższych warstw społecznych, wybierających się w celach zdrowotnych do KURORTÓW, które powstawały w tym czasie na wybrzeżach jak grzyby po deszczu. Dziś kąpiele w morzu i zabawy na plaży uznawane są za jedną z wielu przyjaznych zdrowiu aktywności fizycznych, jednak dawne plażowanie w niczym nie przypominało dzisiejszych skoków przez fale czy szaleństw na piasku. Nie do pomyślenia byłyby także dzisiejsze skąpe stroje plażowe, które dla wiktoriańskich plażowiczów stanowiłyby skandaliczną obrazę moralności.



JAK ZATEM WYGLĄDAŁ XIX-WIECZNY DZIEŃ NA PLAŻY?

Panie w strojach plażowych nieróżniących się zbyt od tych, w których chodziły na co dzień, zasiadały w szczelnie ostoniętych plażowych koszach, gdzie w kapeluszach na głowach raczyły się chłodnymi napojami, podczas gdy dzieci biegały tuż przy brzegu pod czujnym okiem niań brodzących w wodzie do połowy tydki.

A CO, JEŚLI PANIE ZECHCIAŁY SIĘ WYKĄPAĆ?

Wtedy wchodziły do specjalnych kabin kąpielowych, z których wystawiały do wody nogi ściśle okutane w długie (najczęściej czarne i ciężkie) pantaloney.

Panowie mieli o wiele łatwiej – ich obowiązywały pasiaste trykoty przypominające dzisiejsze ŚPIOCHY, które miały tę zaletę, że dało się w nich pływać. Panie, po wejściu do wody w swoim skomplikowanym plażowym rynsztunku, który momentalnie zamieniał się w ciężki i krępujący ruchy pancerz, mogły co najwyżej niezgrabnie przebierać nogami ;).

Wiek XX przyniósł olbrzymią zmianę w plażowych obyczajach i w końcu przebywanie na plaży stało się prawdziwą przyjemnością.

